

Zabrałaś mi lato – Roman Gerczak

Nie masz czasu rozumiem
Nikt go nie ma za wiele
Co nie zobaczę Cię dzisiaj
No więc kiedy w niedzielę?
Już od września tak dzwonię
Już październik przeminął
Już listopad deszcz opadł
Bój się Boga dziewczyno
Zabrałaś mi lato
A teraz chcesz za to
Dać jedną jedyną niedzielę
Za tamte miesiące
Za gwiazdy i słońce
Za wodę w jeziorze i zieleń
To ja przez całe lato wozilem Cię syrenką
I śledzie do namiotu wbijałem własną ręką
To ja jak ten idiota dmuchałem w materace
I jeszcze na dodatek przez Ciebie nerwy tracę
Zabrałaś mi lato
Nie dałaś nic za to
Narażasz na straty człowieka
Ja także maniery mam
Czasu nie wiele
Więc dłużej nie będę już czekać
Nie mam czasu rozumiesz
Niech zadzwonią w kościele
Że mi dajesz na własność
Wszystkie swoje niedziele
Będą dzwonić obrączki
I kieliszki na wino
Musiś oddać co moje
Szykuj welon dziewczyno
Zabrałeś mi lato
Nie dałeś nic za to
Więc teraz mi oddaj co trzeba
Za tamte miesiące

Za gwiazdy i słońce
Za błękit jeziora i nieba
Bo ja przez wszystkie lata
Chcę być przy Tobie blisko
Dla Ciebie kupię fiata
Rozpalę Ci ognisko
I wbiję własną ręką te śledzie do namiotu
Przy świadkach Ci oświadczam
Na wszystko jestem gotów
Zabrałaś mi lato
A ja dam Ci za to
Nazwisko mieszkanie i fiata
Zastanów się sama
Gdzie znajdziesz kochana
Drugiego takiego wariata
Zabrałaś mi lato
A teraz chcesz za to
Dać jedną jedyną niedzielę
Za tamte miesiące
Za gwiazdy i słońce
Za wodę w jeziorze i zieleń
Zabrałaś mi lato
Nie dałaś nic za to
Narażasz na straty człowieka
Ja także maniery mam
Czasu nie wiele
Więc dłużej nie będę już czekać



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych